


Teraz wieś: Wspólna polityka rolna i ochrona przyrody - czy wreszcie dojdzie do współpracy?

Teraz wieś!

Wspólna polityka rolna i ochrona przyrody - czy wreszcie dojdzie do współpracy?

Zgłoszenie przez Polskę akcesu do Unii Europejskiej oznacza bezwzględne i rygorystycznie sprawdzane przyjęcie przez nas prawa Wspólnoty. Oznacza to, iż w momencie przyjęcia w poczet członków UE nasze prawo i administracja będą tożsame lub daleko zbieżne z rozwiązaniami i standardami Wspólnoty.

Zaczynając wywód od dziedziny ochrony przyrody, warto przypomnieć, że w tej kwestii prawo unijne stanowią  dwie dyrektywy: ptasia (79/409/EWG) i siedliskowa (92/43/EWG). Rozwiązania prawne anonsowane w dyrektywie siedliskowej mówią o stworzeniu w Europie spójnej sieci obszarów chronionych, pod nazwą Natura 2000. Sieć ta powstaje na bazie wspólnych kryteriów dla całego kontynentu - listy gatunków ptaków, listy gatunków pozostałych zwierząt, listy gatunków roślin oraz listy siedlisk ważnych dla zachowania bioróżnorodności Europy.

Listy gatunków i siedlisk będących obiektem zainteresowania Unii Europejskiej obejmują w znacznej części gatunki siedlisk otwartych oraz półnaturalnych zbiorowisk roślinnych, utrzymywanych głównie dzięki ekstensywnemu rolnictwu. W naszej propozycji stanowisk (sites) do sieci Natura 2000 ok. 65% stanowią takie, które nie były dotąd obszarami chronionymi, zaś wśród wszystkich sites większość stanowią obszary ekstensywnego rolnictwa. Tu właśnie kryje się bogactwo tradycji i bioróżnorodności. To tradycyjna gospodarka rolna zachowała te unikatowe w Europie gatunki i siedliska. To ona teraz jest w potrzebie nie radząc sobie ze wspieraną przez państwo intensyfikacją. Te drobne, kilkuhektarowe gospodarstwa już teraz przegrywają ekonomicznie, a jak wynika z doświadczeń np. Austrii dysparytet ekonomiczny rolnictwa górskiego po przystąpieniu do Unii obniżył się o 20-40%, co oznacza, że w porównaniu do innych beneficjentów akcesji, drobnicy znacząco stracili.

W Unii dyskutuje się wciąż propozycje zmian Wspólnej Polityki Rolnej. Jedną z wdrażanych propozycji jest rozwiązanie dotyczące rozwoju obszarów wiejskich. Rozporządzenie Rady nr 1257/99 w części VI zatytułowanej Środowisko Rolne wymienia te rodzaje aktywności rolników, które Unia gotowa jest dotować. Wśród nich znajdują się także takie, które służą zachowaniu lub przywróceniu bioróżnorodności terenów wiejskich.

W tym miejscu wydawać by się mogło - to wspaniale, przecież o to nam chodzi w ochronie przyrody. Niestety nie. Obie administracje - unijna i polska działają w zamkniętych sektorach: rolniczym i ochrony środowiska. Sektory są prowadzone przez innych negocjatorów, którzy nawet nie starają się uzgadniać między sobą polityki. I tak Polska, gdzie zaledwie kilka do kilkunastu procent rolników jest przygotowanych do bezpośrednich dopłat w ramach WPR (CAP), upiera się z podziwu godną determinacją, aby jedyną formą polityki rolnej obowiązującą u nas były bezpośrednie dopłaty.

Oznacza to, że wszyscy drobni rolnicy po wstąpieniu do Unii będą pozostawieni sami sobie i skazani na stopniową upadłość ich gospodarstw. Tymczasem na obszarze 1/4 kraju, w południowo-wschodniej Polsce, takie rolnictwo przeważa, a w pozostałych regionach jego udział jest znaczący. Unia Europejska jak dotąd też się nie popisuje. Program ekologicznego rozwoju obszarów wiejskich obejmuje jedynie 4% środków finansowych WPR i nawet gdyby Polacy chcieli z niego skorzystać, to po podziale między inne kraje pozostałyby niewspółmiernie małe pieniądze na wspieranie ekstensywnego rolnictwa.

Z drugiej strony wdrażanie sieci Natura 2000 w krajach kandydackich i państwach Unii pozostaje w gestii budżetu państwa, z symbolicznym wspieraniem przez celowe dotacje unijne. Dlatego też przedstawiciele Ministerstwa Środowiska już zapowiedzieli, że program Natura 2000 w Polsce będzie szczególnie mocno okrojony na obszarach rolnych, bo wiąże się z dopłatami dla rolników. Pozostaje pytanie, któż z rolników będzie tym zainteresowany i pozwoli sobie bez żadnych rekompensat narzucić rygory i ograniczenia związane z wprowadzaniem tzw. management plan (plany zagospodarowania) na obszarach sieci Natura 2000?

Cóż zatem pozostaje? Jest rozwiązanie oczywiste i niezwykle korzystne. Dotychczas ze Wspólnej Polityki Rolnej Unii korzystali głównie wielcy (biorąc pod uwagę obszar arealów uprawnych czy ilość sztuk zwierząt hodowlanych) rolnicy, którzy bogacili się tym szybciej, im więcej produkowali. Biedni pozostawali biednymi, nawet jeżeli ich praca nie dewastowała środowiska tak strasznie, jak to ma miejsce w przypadku dużych gospodarstw. Czas to zmienić. Czas powiedzieć, że lokalne społeczności mają cele i zadania nie tylko w odniesieniu do produkcji żywności, ale i utrzymania standardów środowiskowych i przyrodniczych. Czas na zintegrowaną politykę społeczno-rolno-środowiskowo-przyrodniczą. Tak jak odpowiedzią na sieci "fast food" było powstanie ośrodków "slow food", tak odpowiedzią na bezmyślne dopłacanie do produkcji dla produkcji musi być radykalna zmiana Wspólnej Polityki Rolnej stawiająca cele społeczne i przyrodnicze na równi z ekonomicznymi. Nie może być tak, aby obszary najcenniejsze, godne ochrony na poziomie całej Europy w ramach sieci Natura 2000 nie mogły być chronione z braku finansowania rolników, którzy je utrzymują i były zamieniane w intensywne uprawy. To ci rolnicy, niejednokrotnie walczący o przetrwanie i ciężko pracujący, są godni szczególnego wsparcia i uznania. To nie znaczy, że mają otrzymywać jałmużny socjalne. Oni pracują dla utrzymania bogactwa naszej przyrody, bioróżnorodności i krajobrazu. Za to trzeba im zapłacić, w pierwszej kolejności na obszarach wyznaczonych w i wokół sieci Natura 2000, z pieniędzy przeznaczonych na Wspólną Politykę Rolną.

Prof. dr hab. Zbigniew Witkowski

Polska Akademia Nauk

Powyższy tekst jest skróconą wersją wykładu wygłoszonego na międzynarodowym seminarium Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi zorganizowanym pod hasłem "Czy ochrona polskiej wsi jest zgodna z wejściem do Unii Europejskiej?".

Rubryka "Teraz wieś!" powstaje we współpracy z Międzynarodową Koalicją dla Ochrony Polskiej Wsi (ICPPC), 34-146 Stryszów 156, tel./fax: /33/ 8797114, e-mail: icppc@icppc.sfo.pl